

Naczelny „Onetu” wzywa do budowy Stanów Zjednoczonych Europy

7 grudnia 2021

Redaktor naczelny Onet.pl Bartosz Węglarczyk postanowił odnieść się do ostatnich działań Prawa i Sprawiedliwości na arenie międzynarodowej. W porównaniu do rządzących chce on pogłębienia integracji europejskiej. Zdaniem jednego z najważniejszych dziennikarzy mainstreamu, stworzenie federalistycznych „Stanów Zjednoczonych Europy” byłoby związane z prowadzeniem wspólnej polityki zagranicznej i obronnej (o pomysle wykorzystania kryzysu ekonomicznego do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy w 2012 roku mówiła H. Bochniarz z PKPP Lewiatan – przypis WM).



Węglarczyk zaczyna swój tekst od stwierdzenia, że zgadza się z politykami Zjednoczonej Prawicy odnośnie kryzysu Unii Europejskiej. W porównaniu do nich jest jednak zwolennikiem zupełnie innych rozwiązań. Tym samym opowiada się po stronie projektów dotyczących dalszego pogłębiania się integracji europejskiej. Wprost postuluje więc utworzenie „Stanów Zjednoczonych Europy”.

Bez dalszej federalizacji UE „Europy nie będzie”, bo tylko poprzez budowę państwa federalnego możliwa jest odpowiedź na zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne. W przypadku tych pierwszych Węglarczykowi chodzi przede wszystkim o Rosję. Jego zdaniem można odpowiedzieć na zagrożenie z jej strony tylko wtedy, gdy prowadzona będzie wspólna europejska polityka obronna.

Naczelny „Onetu” uważa takie rozwiązanie za najlepszą

możliwość skoordynowania działań militarnych. Krytykuje przy tej okazji funkcjonowanie państw narodowych. Ich politycy mają bowiem decydować o wydatkach na zbrojenia przez wzgląd na wyborców w swoim okręgu wyborczym, a nie w szerszej perspektywie interesów UE.

Poza polityką obronną, zdaniem Węglarczyka, potrzebna jest także wspólna polityka zagraniczna. „Eurodyplomacja” uczyniłaby bowiem z UE „potężną siłą geopolityczną, z własnymi priorytetami w polityce bezpieczeństwa, ekonomicznej, a także np. praw człowieka”. Wówczas Europa mogłaby uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów w różnych miejscach globu.

„Europa powinna więc dożyć do większej jedności, bo bardziej zjednoczona Europa jest po prostu silniejsza. Dziś to twierdzenie jest odrzucane przez sporą część polityków, nie tylko w Polsce, bo osłabia ich władzę i wpływy we własnych krajach. Im więcej władzy będzie jednak miała Bruksela, tym więcej mamy jako Europa kart do zagrania w tej nowej Wielkiej Grze. Samotnie Polska może być jedynie tej gry przedmiotem” – stwierdza lewicowo-liberalny pismak.

Na podstawie: [Onet.pl](https://www.onet.pl)

Źródło: [Autonom.pl](https://www.autonom.pl)